

W Gadach promowane były produkty lokalne

Buza letnia jęczmienna, konfitura z rajszych jabłuszek, czy utulanki-lulanki - to tylko kilka spośród kilkudziesięciu produktów, które uzyskały certyfikaty „Marki Lokalnej” podczas IV Gali Marki Lokalnej, która odbyła się w sobotę 24 listopada w Gadach w gminie Dywity. Certyfikaty przyznano w kategoriach: rękodzieło, produkty spożywcze i wydarzenia kulturotwórcze.



Wydarzenie konkursowe, którego celem jest promocja warmińskich wyrobów lokalnych przyciągnęła do Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w Gadach tłumy wystawców i liczną publiczność praktycznie z całego obszaru Warmii. Organizatorem gali była grupa partnerska „Gniazdo Warmińskie”, która współpracuje z podolsztyńskimi gminami, podmiotami gospodarczymi – np. właścicielami gospodarstw agroturystycznych, stowarzyszeniami rozwoju regionalnego i centrami kultury lokalnej.- Spotkaliśmy się po to, by po raz kolejny udowodnić, że możemy się pochwalić znakomitymi produktami lokalnymi z Warmii, które nie powstają w produkcji masowej, są przyjazne dla środowiska i wytworzone przez lokalnych wytwórców z miejscowych surowców – mówi Teresa Kosińska, prezes stowarzyszenia „Nasze Gady”, które pełni rolę sekretariatu „Gniazda Warmińskiego”.

Napój na bazie kaszy

Produkty lokalne prezentowane podczas wydarzenia w Gadach walczyły o zdobycie certyfikatu „Marka Lokalna”. W konkursowe szranki stanęło prawie 90 produktów w trzech kategoriach: rękodzieło, produkty spożywcze i wydarzenie kulturotwórcze. Produkty oceniała 9-osobowa Kapituła Konkursowa w skład której weszli m.in. naukowcy, eksperci od żywności, przedstawiciele mediów lokalnych, a także samorządowcy z Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie i Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

- Pomysłowość wystawców z roku na rok jest coraz większa – przyznaje Anna Rok z Kapituły Konkursu. – Szukają coraz głębiej w historii Warmii, co owocuje oryginalnymi i zachwycającymi produktami. Można się tylko z tego cieszyć.

W kategorii spożywczej znalazły się m.in. bezalkoholowe napoje, warzone w sposób tradycyjny. Chodzi o kwasy chlebowe czy miodowe, a także podpiwki. Prawdziwym hitem, który został ostatecznie wyróżniony przez Kapitułę okazała się być buza letnia jęczmienna z Warzelnii Warmińskiej.

- To bezalkoholowy, słodkawy i musujący napój na bazie kaszy – wyjaśnia Jan Jastrzębski z WW. – Robimy go zgodnie ze starymi przepisami, tradycją i przekazami osób pamiętających buzę. Świetnie gasi

pragnienie latem, ale smakuje też w innych porach roku.

Oprócz napitków w kategorii spożywczej znalazły się też soki z rajszych jabłuszek i leśnej jarzębiny, aroniowe i porzeczkowe nalewki, ciasta, chleby i wędliny wędzone tradycyjnymi sposobami.



Warkoty, czyli koty z Warmii

Oceniając produkty jurorzy brali głównie pod uwagę odniesienie do tradycji warmińskiej. W kategorii rękodzieła artystycznego znalazły się np. torby z filcu i biżuteria ze sznurka, skóry oraz wełny, włóczkowe i płócienne zabawki, malowana ręcznie biżuteria, a także bombki i choinkowe ozdoby z sznurka i szyszek. Furorę robiły miękkie w dotyku utulanki-lulanki, czy pluszowe Warkoty, czyli koty z Warmii (kocie poduszki, pacynki, podgłówki). W tej kategorii

Kapituła postanowiła przyznać wyróżnienie Grażynie Kowiel za biżuterię ręcznie malowaną, choć fenomenalnych ozdób i wyrobów było znacznie więcej.

Do kategorii wydarzenie kulturotwórcze zgłoszonych zostało pięć produktów. Aplauz i uśmiech wszystkich zgromadzonych wzbudziła Rita Kostka z Ogniskiem Kultury Rodzinnej „Hubertówka”. Dystansem do siebie, ironią i talentem do opowiadania wykazał się Łukasz Ruch, młody Warmiak z Bukwałdu, który zaprezentował swoją „gadkę warmińską”. Największe uznanie jury zdobył jednak Ogólnopolski Konkurs im. Ireny Kwinto „Życie bajką jest” organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Lidzbarku Warmińskim. Konkurs propaguje i promuje warmińskie bajki całym kraju.



Drukuj